

Rowerzyści powinni zniknąć z dróg publicznych?

Category: NEWS

written by Marek | 24 lipca 2025



□ **Likwidacja znaków B-9 „zakaz wjazdu rowerów”** □ ♀



W czwartek 21 lipca 2022 r. na ul. Mościckiego zdemontowany został ostatni z 61 zidentyfikowanych na ulicach Chełma znaków B-9 „zakaz wjazdu rowerów”.

Na stronie Urzędu Miasta Chełm czytamy:

Działanie to niesie za sobą wiele pozytywnych aspektów i jest jednym z elementów rozpoczętego przez nas kompleksowego uporządkowania oznakowania dróg w Chełmie:

- **Brak znaków B-9 umożliwi rowerzystom legalny dojazd do dróg oraz posesji, które nie są bezpośrednio dostępne z istniejącymi drogami dla rowerów.** Jako przykład można podać ul. Hrubieszowską, gdzie znaki B-9 uniemożliwiały zjazd na jezdnię i skręt w ul. Litewską. Do czasu kompleksowej przebudowy starszych i nie odpowiadających współczesnym standardom jakościowym dróg dla rowerów jest to działanie poprawiające dostępność miasta dla rowerzystów.
- **Przeprowadzona inwentaryzacja słupków ze znakami B-9 wykazała, że około połowy z nich tj. 30 słupków jest w dobrym stanie technicznym. Dlatego teraz zostaną wyczyszczone i zabezpieczone, a następnie wrócą na drogi na wymianę za inne zniszczone lub zardzewiałe słupki. Rozwiązanie to jest podwójnie korzystne, bo pozwala na usunięcie bez konieczności odtwarzania zniszczonych znaków/słupków ale także na wymianę innych zniszczonych słupków podtrzymujących inne znaki drogowe. Na samym usunięciu znaków B-9 i wykorzystaniu słupków budżet miasta**

zaoszczędzi kilka tysięcy złotych. Warto pamiętać, że znaki B-9 od kilku lat nie są już montowane na ulicach Chełma w ramach realizowanych ostatnio inwestycji drogowych.

- **Usunięcie znaków B-9** (każdy o średnicy 80 cm), **znacząco poprawi widoczność innych dużo ważniejszych znaków** tj. D-6 „przejście dla pieszych” czy D-1 „droga z pierwszeństwem”, bo „las znaków” będzie rzadszy. Najlepiej widać to na ul. Lubelskiej, Hrubieszowskiej i Ceramicznej, gdzie znaków B-9 było najwięcej.

Docelowo chcemy znaczaco zmniejszyć liczbę znaków w całym mieście, co pozytywnie wpłynie na bezpieczeństwo, percepcję użytkowników dróg, jakość przestrzeni oraz na koszty utrzymania dróg. W przypadku obszarów objętych strefowym ograniczeniem prędkości, strefami zamieszkania oraz na drogach wewnętrznych, standardem staną się znaki z grupy mini. Mniejsza liczba znaków ułatwi także kontrolę oznakowania i przyspieszy czas reakcji na ewentualne uchybienia. Jest to proces, na którego realizację potrzeba czasu, gdyż wymaga szczegółowej inwentaryzacji w terenie, następnie opracowywania projektów zmiany organizacji ruchu, a na końcu jej wdrażania w terenie.

Na koniec **apelujemy do wszystkich uczestników ruchu drogowego o wzajemnym szacunek** i bezpieczne poruszanie się po drogach. Warto także pamiętać, że nawet przy braku znaków B-9 zgodnie z art. 33 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym kierujący rowerem lub hulajnogą elektryczną jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów, lub pasa ruchu dla rowerów, **jeżeli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skręcić.**

Według mojej prywatnej opinii, miasto Ostrołęka powinno postąpić jak miasto Chełm!



foto: stustolica-pl

□ Czy miasto Ostrołęka i Powiat Ostrołęcki mogłyby zlikwidować znaki B-9? □ ♀

Tak, pod warunkiem egzekwowania prawa o ruchu drogowym wśród rowerzystów oraz osób na hulajnogach elektrycznych.

Oto kilka wybranych komentarzy z sieci, przy kolejnym poście w stylu „pedalarze są durniami, a nawet debilami”...

- ***Na całym świecie ludzie są dla siebie mili i uprzejmi tylko tu nie „Polska” zmienimy mentalność a nie będą potrzebne znaki i zakazy tyle !!!***
- ***Droga dla rowerów, a ciąg pieszo rowerowy to są dwa różne, oddzielne tematy. Niech co niektórzy kierowcy poczytają prawo i kodeks drogowy, szczególnie Ci starej daty. Bo młodzi***

uczą się na obecnych kursach prawa jazdy o tych różnicach i o tym jak szanować rowerzystę na jezdni. Przede wszystkim nie ma czegoś takiego jak „ścieżka rowerowa”.

- *„ścieżka rowerowa” wadliwa nie spełnia warunków technicznych, zatem nakaz korzystania z niej jest niezasadny.*
- *Ale tak naprawdę to urzędnicy powinni sobie tymi ścieżkami do roboty dojeżdżać to może by wtedy zrozumieli jak słaba jest ta robota, po której spijają szampana i przecinają wstęgi.*
- *Ścieżki rowerowe w Polsce często przypominają tor przeszkód – pełne krawężników, dziur i niebezpiecznych zakrętów.*
- *W Polsce buduje się ścieżki rowerowe, ale często są to ścieżki tylko z nazwy – nieprzemyślane, nieciągłe, z nawierzchnią nieprzystosowaną do jazdy.*
- *Niektóre ścieżki rowerowe kończą się nagle na latarni albo w krzakach. To nie infrastruktura, to prowizorka.*
- *Rowerzyści są zmuszani do jazdy po ciągach pieszo-rowerowych, które nie spełniają żadnych standardów technicznych.*

□Dlaczego jest bezpieczniej jechać rowerem jezdnią (zgodnie z przepisami)?□♀

Jazda rowerem jezdnią zgodnie z przepisami jest **bezpieczniejsza i bardziej przewidywalna** niż łamanie zasad, np. **jazda po chodniku**. Oto dlaczego:

Dlaczego jezdnia jest bezpieczniejsza?

- **Przewidywalność dla kierowców** – jadąc jezdnią, rowerzysta zachowuje się jak każdy inny uczestnik ruchu. Kierowcy łatwiej przewidują jego manewry.
- **Lepsza widoczność** – rowerzysta na jezdni jest bardziej widoczny niż na chodniku, gdzie może być zasłonięty przez pieszych, drzewa

czy zaparkowane auta.

- **Unikanie kolizji z pieszymi** – jazda po chodniku (niezgodna z prawem) zwiększa ryzyko potrącenia pieszego, zwłaszcza przy wyższej prędkości.
- **Zgodność z ruchem drogowym** – jazda zgodnie z kierunkiem ruchu i przy prawej krawędzi jezdni minimalizuje ryzyko zderzeń.
- **Lepsza infrastruktura** – jezdnie często mają pasy rowerowe, służą rowerowe i sygnalizację świetlną dostosowaną do rowerzystów.

Dlaczego jazda po chodniku bywa niebezpieczna?

- **Brak pierwszeństwa** – rowerzysta na chodniku musi ustępować pieszym i nie ma pierwszeństwa na przejściach – znajduje się tam najczęściej niezgodnie z prawem!.
- **Mandaty i ryzyko prawne** – jazda po chodniku bez uzasadnionych powodów (np. opieka nad dzieckiem, zła pogoda) grozi mandatem.
- **Nagłe wjazdy na jezdnię** – zjeżdżanie z chodnika na przejazd rowerowy bez sygnalizacji bardzo często zaskakuje kierowców.

Co mówią przepisy?

- Rowerzysta **ma obowiązek korzystać z drogi dla rowerów**, jeśli jest dostępna oraz wtedy, gdy prowadzi w zamierzonym kierunku jazdy rowerzysty.
- W przypadku jej braku, **powinien jechać jezdnią**, możliwie blisko prawej krawędzi.
- **Chodnik jest dozwolony tylko w wyjątkowych sytuacjach (np. dziecko do 10 lat, zła pogoda, chodnik powyżej 2 m szerokości przy drodze o prędkości >50 km/h).**

□ Czy jadąc ulicą (zgodnie z prawem) dbam o własne zdrowie i użytkowników ciągów pieszo-rowerowych? □ ♀

Krótko można napisać, że tak - oczywiście!

Stan wyższej konieczności w Kodeksie wykroczeń (art. 16) to przepis, który może chronić osobę przed odpowiedzialnością za wykroczenie — **jeśli działała w celu ratowania dobra chronionego prawem.**

**Co mówi art. 16 Kodeksu wykroczeń?
(Dz.U.2023.0.2119 t.j. - Ustawa z dnia 20 maja 1971 r.)**

- § 1: Nie popełnia wykroczenia ten, kto:**
 - działa, by uchylić bezpośrednio niebezpieczeństwo grożące dobru chronionemu prawem (np. zdrowiu, życiu),**
 - nie mógł inaczej uniknąć tego niebezpieczeństwa,**
 - a dobro poświęcone (np. złamanie przepisu) nie ma oczywiście większej wartości niż dobro ratowane.**

Jak to się ma do jazdy rowerem?

Jeśli rowerzysta złamie przepisy (np. wjedzie na chodnik lub przejedzie na czerwonym świetle), ale zrobi to:

- w sytuacji zagrożenia (np. unika kolizji, ratuje dziecko),
- nie ma innego wyjścia,
- i jego działanie chroni ważniejsze dobro (np. życie),

to może powołać się na **stan wyższej konieczności** i uniknąć mandatu.

Dla własnego i innych użytkowników ciągów pieszo-rowerowych bezpieczeństwa **powinniśmy jechać jezdnią**, jeśli na drodze dla rowerów biegnącej wzdłuż jezdni nasze bezpieczeństwo jest bezpośrednio narażone brakiem widoczności, wyjazdami z posesji i wlotami dróg podporządkowanych, spacerujących matek z dziećmi i właścicieli z psami na smyczach, które nie uwzględniają w konstrukcji bezpieczeństwa rowerzystów.

□ Czy rowerzysta może przejechać przez pasy? □♀

Tak oczywiście!

Rowerzysta może przejechać przez pasy, ale tylko zgodnie z Prawem o Ruchu Drogowym, czyli wtedy, gdy porusza się zgodnie z prawem – JEZDNIĄ! Może przejechać przez pasy – prostopadle do ich biegu.

□ Co mówi PRD o poruszaniu się rowerzysty po drogach dla pieszych (chodnikach)? □♀

Rowerzysta powinien ustąpić pierwszeństwa pieszemu, niezależnie od tego, czy przejeżdża przez przejście dla pieszych, czy też jest na drodze, gdzie

piesi się poruszają. Według przepisu, rowerzysta nie powinien przejeżdżać przez przejście dla pieszych, a w takiej sytuacji powinien zsiąść z roweru i przejść przez pasy pieszo.

Większość z Państwa zapomina, że pod żadnym pozorem rowerzysta na drodze dla pieszych „chodniku” **nie powinien się znaleźć!**

Większość z Państwa zapomina, że wyłącznie w trzech przypadkach rowerzysta (i hulajnogarz elektryczny) może poruszać się rowerem po „chodniku”!

1. Gdy jest **śnieżyca** lub **ulewa** i jezdnia jest nieprzejezdna!
2. Gdy na drodze obok dopuszczona jest dla aut prędkość ponad **50km/h**. Ale **UWAGA!** – jeśli „chodnik” ma szerokość co najmniej 2 metry!
3. Jedzie z dzieckiem **jako opiekun**. Dziecko, które nie skończyło 10. roku życia, może pod opieką dorosłego jechać „chodnikiem” – drogą dla pieszych, bo jest w myśl przepisów pieszym.

□Dlaczego kolarze omijają ciągi pieszo rowerowe?□♂

Rowerzyści — zwłaszcza ci trenujący kolarstwo szosowe — często **omijają ciągi pieszo-rowerowe**.

Dlaczego? Oto najczęstsze powody:

Problemy z infrastrukturą

- **Zła jakość nawierzchni:** wyboje, liście, patyki, piasek, potłuczone szkło — to wszystko jest niebezpieczne dla rowerów szosowych z cienkimi oponami.
- **Przerywane trasy:** ścieżki zawsze urywają się, przecinają wjazdy na posesje, mają ostre zakręty lub kończą się nagle.
- **Wąskie i zatłoczone:** piesi, dzieci, psy — na wspólnych ciągach trudno utrzymać płynność jazdy i bezpieczną prędkość.

Styl jazdy i potrzeby sportowe

- Kolarze trenujący potrzebują **stałej prędkości** (np. 30-40 km/h) i **płynnej trasy** — ciągi pieszo-rowerowe to uniemożliwiają.
- **Barierki, zakręty, skrzyżowania** — to wszystko jest ryzykowne przy szybkiej jeździe i kosztownym sprzęcie.

Konflikty z pieszymi

- Na ciągach pieszo-rowerowych piesi mają **pierwszeństwo**, co wymusza na rowerzystach częste hamowanie i niebezpieczne manewry.
- Dochodzi do nieporozumień i napięć — piesi czują się zagrożeni, a rowerzyści sfrustrowani.

Przepisy vs. rzeczywistość

- **Choć prawo nakazuje korzystanie z dostępnych dróg dla rowerów, nie uwzględnia specyfiki jazdy sportowej.**□
- **Kolarze „wrzuceni do jednego worka” z rekreacyjnymi rowerzystami, mimo że ich potrzeby są inne.**□

Zdecydowane nie dla „chodników” na wsi!

Category: NEWS

written by Marek | 24 lipca 2025



Zdecydowane nie dla „chodników” na wsi!

Krótką definicją o poruszaniu się pieszych po drogach dla pieszych...

Dz.U.2023.0.1047 t.j. - Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym

Art. 11.

1. Pieszy jest obowiązany korzystać z **drogi dla pieszych** lub drogi dla pieszych i rowerów, a w razie ich braku - z pobocza. Jeżeli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi.

2. Pieszy idący po poboczu lub jezdni jest **obowiązany** iść **lewą stroną drogi**.
3. Piesi idący jezdnią są obowiązani iść jeden za drugim. Na drodze o małym ruchu, w warunkach dobrej widoczności, dwóch pieszych może iść obok siebie.
4. Korzystanie przez pieszego z drogi dla rowerów jest dozwolone tylko w razie braku drogi dla pieszych, drogi dla pieszych i rowerów lub pobocza albo niemożności korzystania z nich. Pieszy, z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej, korzystając z tej drogi, jest obowiązany ustąpić miejsca osobie poruszającej się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch, kierującemu rowerem, hulajnogą elektryczną lub urządzeniem transportu osobistego.
- 4a. Pieszy poruszający się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym jest obowiązany używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu, chyba że porusza się po drodze dla pieszych, drodze dla pieszych i rowerów lub drodze dla rowerów.
5. Przepisów ust. 1-4a nie stosuje się w strefie zamieszkania. W strefie tej pieszy korzysta z całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem oraz osobą poruszającą się przy użyciu urządzenia wspomagającego ruch.

To tylko wycinek o obowiązku poruszania się pieszych w przypadku dróg dla pieszych i ich braku...

Kto ma obowiązek utrzymywać drogę dla pieszych „chodnik” i teren bezpośrednio przyległy do granicy działki?

Co do zasady:

Zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, to samorząd zapewnia czystość i porządek na swoim terenie i tworzy warunki niezbędne do ich utrzymania. W szczególności zapobiega zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych przez zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z **dróg dla pieszych** przez **właścicieli nieruchomości**. Żeby zasady były

jasne dla wszystkich, gmina uchwała też regulamin utrzymania czystości i porządku na swoim terenie.

Jednak nie tylko gmina ma obowiązki w zakresie odśnieżania czy całorocznego utrzymania dróg dla pieszych!

Odśnieżanie oraz całoroczne utrzymanie „chodników” jest obowiązkiem właścicieli nieruchomości przyległych do drogi!

Ta sama [ustawa](#) stanowi, że to **właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z dróg dla pieszych położonych wzdłuż ich nieruchomości**. Za taką drogę uznaje się wydzieloną część drogi publicznej przeznaczoną do ruchu pieszych, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości - „chodnik”.

Tym samym to każdy właściciel nieruchomości jest zobowiązany dbać o stan drogi dla pieszych - „chodnika” przed oraz wokół posesji, właśnie poprzez odśnieżanie, usuwanie błota oraz zarastających chwastów i krzewów. Chodnik ma być po prostu bezpieczny dla przechodzących osób.

Kary za nieuprzątniętą drogę dla pieszych - „chodnik”

Za nie wykonanie obowiązków w zakresie odśnieżania i porządków na przydomowych chodnikach grożą kary. Według art. 117 kodeksu wykroczeń, kto, mając obowiązek utrzymania czystości i porządku w obrębie nieruchomości, nie wykonuje swoich obowiązków lub nie stosuje się do wskazań i nakazów wydanych przez właściwe organy w celu zabezpieczenia należytego stanu sanitarnego i zwalczania chorób zakaźnych, **podlega karze grzywny do 1500 złotych albo karze nagany**.

Nadzór gminy

Właściciele muszą pamiętać, że gmina ma prawo sprawdzić czy obowiązki porządkowe, które na nich ciążyą są wykonywane w sposób prawidłowy. Organem uprawnionym do kontroli na terenie gminy jest zatem wójt. W praktyce robią to za wójta uprawnieni pracownicy Urzędu Gminy. Za nieuprzątnięcie drogi dla pieszych - „chodnika” może się skończyć mandatem.

Regulamin utrzymania czystości i porządku w gminie

Rada Gminy ustala specjalny regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy. Są w nim m.in. szczegółowo określone wymagania dotyczące czynności, które mają być podjęte przez właścicieli.

Z pełną treścią Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Rzekuń można zapoznać się na stronie BIP.

Dlaczego „nie” dla chodników?

W ostatnim czasie poruszono temat budowy dróg dla pieszych „chodników” na terenie Czarnowca - w pasach drogowych należących do Gminy Rzekuń. W opinii niektórych nieorientowanych mieszkańców hasło „a gdzie chodnik” wzbudza wielkie poruszenie bądź wzburzenie.

„dlaczego w Czarnowcu nie mamy chodnika”, „zróbcie wreszcie chodniki”, „przy budowie ulicy to mieszkańcy powinni zdecydować czy gmina ma pobudować chodniki”, „nie mamy chodników, to gdzie mamy spacerować?” - takie i inne komentarze mieszkańców się pojawiają, dlatego wyjaśniamy dlaczego inne rozwiązania są korzystniejsze.

Może ktoś z Państwa podróżuje rowerem lub pieszo (nie autem!) po naszej gminie lub gminach ościennych? Czy ktoś z Państwa zdecydował się na obserwowanie jak wyglądają drogi dla pieszych „chodniki” na wsiach?

Większość wygląda tak jak na poniższym zdjęciu.

Czy każdy z Państwa, kto dopomina się „chodnika” ma świadomość, że to

wielki kłopot dla właścicieli przyległych gruntów? Czy rolnik do którego pola przylega „chodnik” nie ma innych zajęć tylko pielenie przez cały sezon tej bezsensownej kostki? Środki chemiczne do zwalczania chwastów są sukcesywnie wycofywane, więc pozostaje pielenie ręczne. Na terenie województwa mazowieckiego od roku 2020 zabronione jest używanie dmuchaw spalinowych, więc pozostaje tylko zamykanie całej długości i szerokości drogi dla pieszych ręczną szczotką „uliczną”.

Czy właściciel gruntu do którego przylega droga dla pieszych zamieszkujący w Ostrołęce, Łomży czy Gdańsku ma przybywać okresowo i czyścić, odśnieżać „chodnik”. Czy właściciel zamieszkujący w Gdańsku ma zatrudnić firmę do utrzymania czystości i porządku na „chodniku” w Czarnowcu? Przecież za zaniedbania i wypadki na chodniku odpowiada właściciel przyległego gruntu.

Kolejne pytania:

W przypadku szczególnym, o którym mówi prawo czy Zakład Obsługi Gminy posiada takie moce przerobowe – ludzi, czasu, sprzętu i odpowiednią ilość środków finansowych aby takie drogi dla pieszych (z kostki) utrzymywać w należytym stanie?



Zdecydowane NIE dla „chodników” na wiejskich polach!

Są sprawdzone rozwiązania – nawet w naszym Czarnowcu.

Jedynym sensownym i korzystnym dla wszystkich rozwiązaniem jest budowanie dróg z poboczami utwardzonymi.

Proszę przejść pieszo, przejechać rowerem, na hulajnodze, iść z wózkiem dziecięcym czy szczególnie z wózkiem inwalidzkim po naszych drogach/ulicach 2550W, 2581W (Sosnowej). Zauważycie tu Państwo znakomite rozwiązania – dużo lepsze od koszarnej i pofalowanej kostki betonowej. Pobocza utwardzone po obu stronach jezdni to najkorzystniejsze rozwiązania. Nie ma koszarowych krawężników, nie ma poprzecznych krawężników ograniczających ruch dla dzieci na hulajnogach, dla matek z wózkami dziecięcymi itd.

Co więcej?

NIE MA OBOWIĄZKU UTRZYMYWANIA TYCH UTWARDZONYCH POBOCZY PRZEZ WŁAŚCICIELI DZIAŁEK!

Te wszystkie pobocza utrzymuje zarządca drogi!

Ale i tu są same plusy. Nie trzeba przyskać kostki „chwstoxem” czy pleć ręcznie lub wycinać z kostki rosnących tam krzewów. Nie ma obowiązku równania zawsze zarwanych krawężników przez parkujące pojazdy lżejsze i cięższe. Pozostaje wyłącznie sukcesywne zamykanie i od czasu do czasu odmalowanie oddzielających pobocza linie.

Płyną same korzyści w użytkowaniu, konserwacji. Zbudowanie takiej drogi z poboczami utwardzonymi to również niższy koszt wykonania.

Co jednak jest bardzo istotne podczas budowy drogi z poboczami?

Budowa każdej drogi z poboczami utwardzonymi musi być wykonana zgodnie z prawem!

Niedopuszczalne jest budowanie takich dróg z poboczem utwardzonym po jednej stronie!

Wyłącznie dwa pobocza, bo:

- jazda rowerem, hulajnogą elektryczną LEWĄ STRONĄ drogi (pobocza) jest niezgodne z prawem,
- piesi w myśl przepisów na drogach gdzie nie ma zbudowanych specjalnych dróg dla pieszych powinni poruszać się LEWĄ STRONĄ drogi,
- w Polsce obowiązuje RUCH PRAWOSTRONNY - dla aut i rowerzystów (w tym hulajnóg elektrycznych) i LEWOSTRONNY dla pieszych i osób na urządzeniach wspomagających ruch (wrotki, rolki, hulajnogi bez silnika, deskorolki itp.)



foto: Powiat Ostrołęcki

Marek Karczewski